

LIST OTWARTY

do ludu wiejskiego

o wyborach na sejm krajowy

we Lwowie.

Bzeczów,

CZCIONKAMI J. A. PELARA.

1861.

LIST OTWARTY

do ludu wiejskiego

o wyborach na sejm krajowy

we Lwowie

WYDAWCA: KSIĘGARNIA

LIST OTWARTY

do ludu wiejskiego

o wyborach na sejm krajowy we Lwowie.

1. **O**dkąd przed laty dwunastu zniesioną została w kraju naszym pańszczyzna, nastąpiła *niezawisłość* czyli *usamowolnienie* ludu od wszelkich dawnych ciążących na nim prywatnych czyli dworskich obowiązków.

2. Przez to z poddanych i zawisłych stali się ludzie *wolnymi* i *niezawisłymi obywatelami* kraju naszego rodzinnego i państwa, do którego należymy.

3. Kraj nasz rodzinny zowie się Galicyą i jest częścią dawniej Polski, a państwo do którego należymy, zowie się Austriackim i oprócz nas liczy jeszcze więcej innych narodów, jak n. p. Morawianów, Czechów, Węgrów, Serbów, Kroatów, Dalmatów, Włochów, Niemców i t. p.

4. Wolność i niezawisłość obywatelska, którąśmy osiągnęli, niemoże być atoli swawolą lub niedbałością; lecz owszem wkłada na nas daleko ważniejsze niż przed tём obowiązki; *bo obowiązki względem kraju naszego i całego państwa.*

5. Obowiązki te zawisły między innemi także i na tём, ażeby rząd krajowy i państwo nietylko *pieniądzem* i *wojskiem* zasilać, lecz oraz i *dobrą radą* go w swoim czasie wspierać i o to się upominać, co się nam *należy* i co ku *dobru powszechnemu* służyć może.

6. Sam Najjaśniejszy Césarz Austriacki uznał potrzebę tego i dla tego zeszłego roku wydał był dwa ważne pisma, które wam też w urzędach ogłoszone były. Jedno zowie się *Manifestem* czyli odezwą, a drugie *Dyplomem* czyli zapisem,

7. W *manifeste* powiada Césarz, że usłuchawszy swojej Wielkiej Rady chce aby wszelkie krzywdy ludów do iego monarchii należących ustały i obiecuje ich narodowość i prawa zabezpieczyć i dać *konstytucją kraiovą* (Autonomią), wedle której mogliby ludzie za pomocą *Sejmów* czyli zjazdów i narad między sobą tak się w domu urządzić, ażeby się każdemu iak najlepiej działo — a w *dyplomie* zaręcza to samo nietylko w swoim imieniu, lecz i w imieniu wszystkich swoich następców monarchów.

8. Owoż do takiego *Sejmu*, do takiej narady i do układania nowych, lepszych i mogących nas uszczęśliwić praw maia się teraz w krótcie wyszukiwać *zdolni ludzie* po całym kraju.

9. Ma się to dziać w następujący sposób: Naprzód każda wieś lub małe miasteczko wybierze u siebie w domu na 500. mieszkańców jednego *wyborcę*; a potem ci wyborcy wsiowi i małomiejscy ziadą się na wezwanie urzędu do powiatu albo obwodu i tam dopiero wspólnie obiorą *posła* czyli *deputowanego* na sejm.

10. Pojmiecie łatwo, że w tak ważnej sprawie niemożna lada kogo iak posłańca z listem wyprawić; lecz potrzeba będzie na takiego wyborcę wyszukiwać *człowieka jak najstateczniejszego i najtrzeźwiejszego*; albowiem on tam w powiecie lub w obwodzie naradzać się musi z innymi, z księżą, z mieszczanami, z żydami, z panami i t. p. nad wyborem posła.

11. Niechżebyście wybrali iakiego przewrotnika lub piianicę; toćby on tylko na siebie albo podobnego sobie niecnotę z waszą i kraju całego stratą mógł głosować.

12. Tém ważniejszy jest wybór na *posła* czyli *deputowanego*. W prawdzie prawo powiada, że takim posłem albo deputowanym może być każdy, kto ma lat 30. skończonych, należy do wyborców, iaki podatek opłaca i iakie znaczenie posiada; że może nim być chłop, żyd, mieszczanin, rzemieślnik, kupiec, doktor, pan, ksiądz i t. p.

Ale to nie sztuka wybrać lada kogo.

13. Kto chce dobry dom, a ieszcze bardziej dobrą kamienicę zbudować, ten i dobrego majstra musi sobie do tego poszukać. Sejm to więcej niżeli dom lub kamienica; bo w sejmie maia się stanowić i przechowywać *dobre prawa* obywatelskie dla całego kraju i cała nasza narodowość, ten skarb nasz najdroższy po ojcach naszych, nasza mowa ojczysta, nasza wiara, nasze obyczaje i zwyczaje.

14. Wybór na posła, to iakby wybór na *ojca, opiekuna, dobrodzieia, doradcę i przyjaciela* naszego i całego kraju.

15. Na iego sumnieniu będzie to wszystko, a więc i na sumnieniu waszém i wyborów waszych powinno ciężyc, ażeby do tego *meża iak się patrzy* wybrać.

16. Na sejm, a osobliwie na ten piérwszy sejm kraiový należy więc wybierać ludzi *co najlepszych, najrozumniejszych, najuczciwszych, najsumnienniejszych* i takich, którzy potrzeby całego kraju naszego najlepiej znaia i najmocniej ten kraj i iego mieszkańców kochaja.

17. Lada chłop lub żyd, lada mieszczanin lub pisarz iaki, a choćby i pan, ale w cnocie i uczciwości nieugruntowany, nieuradzi tam nic dobrego; owszem poniewolnie nawet mógłby zgubić siebie i cały kraj nasz.

Powiem zaraz dla czego.

18. Naprzód dla tego, że chłop, żyd lub mieszczanin albo pokątnik iaki, co całe życie w kącie przesiedział, mało albo niczego się nieuczył i nic niewiedział co i iak jest w świecie, może wprawdzie znać dobrze to, co się w iego wsi, w iego gminie, parafii lub miasteczku dzieie; ale niemoże wiedzić o tych *wszystkich* potrzebach naszego dużego i szerokiego kraju; —

powtóre dla tego, że o wszystko co dobre, pożyteczne i swoje nieraz długo, ciężko i krwawo, a *zawsze mądrze i roztropnie* potrzeba się dobiać; —

po trzecie dla tego, że iest u nas w kraju *dużo złych ludzi*, którzy czatuią tylko na to, ażeby nam szkodzić i narodu naszego nigdy do praw iego niedopuszcząć, a na których się prostaczkowo w pocziwości i łatwowierności serca swego poznać nieumieia; —

po czwarte nakoniec dla tego, że w sejmie nietylko trzeba rozumnie rozprawiać i radzić, albo fałsze iakie zbiać a prawdy bronić; lecz też oraz iak w urzędzie iakim *piórem i głową* pracować należy.

19. Zresztą niechodzi tu o to, ażeby do sejmu niedopuszczyć wcale tego lub owego uczciwego chłopa, mieszczanina lub żyda, choćby i nie był uczonym; owszem przeciwnie wartoby, ażeby się raz każdy przekonał, że między swoimi niema zdrady, że wszyscy po bratersku sobie sprzyiać, ieden naród stanowić i wspólnego szczęścia pragnąć powinni; lecz chodzi przedewszystkiem o to, żeby za pomocą chłopskich głosów nieprzypuścić do sejmu *złych ludzi*, gdyż tacy zli ludzie nietylko bywają głupimi, ale są zwykle i wrogami naszego narodu, naszej mowy, naszej wolności, naszej wiary i naszego kraiu, a nawet téj pięknej objętnicy Césarskiej, i wkręciwszy się do sejmu, tylkoby braździli i żadnej poprawy na lepsze nie dopuścili.

20. Trudno palcem wskazać, którzy to są tymi *złymi ludźmi*; bo tego nikomu na czole niepiszą; bo owszem tacy zli ludzie umieją się prostaczkowi przypodobić, przyświadczyć mu i pobasować, i nibyto bronić go to od pana to Bóg wie od kogo i radzić mu i opiekować się nim, a w rzeczy dusić go tylko i skubać z ostatniego dla siebie.

21. Zamiast w duchu miłości bliźniego, przebaczenia, darowania i zapomnienia dawnych uraz postępować, ci *zli ludzie* przeciwnie lubią was iudzić i wskazywać na dwory, szlachtę i panów lub nawet i na księży iak gdyby na waszych nieprzyjaciół; chociaż dziś wszyscy równi są przed prawem iak przed Bogiem i pańszczyzna, ta kość niezgody, iuż dawno ustala i nigdy niewróci, iak rzeka wstecz niepopłynie.

22. *Zli ludzie* ciągną wodę na swój młyn i samolubnie dla siebie tylko działaia, a nasza pomysłność, nasze szczęście tyle ich obchodzą, co pomysłność i szczęście zaświatowych ludów, Turków, Tatarów, Mongołów i t. p.

23. Zaprawdę lepiej nikogo niewybrać, niżeli iednego z takich *złych ludzi*! —

24. Przy wyborach na posłów czyli deputowanych do sejmu muszą być wprawdzie panowie urzędnicy dla tego, ażeby te wybory urządzać, głosy spisywać i porządku przy tém przestrzegać; ale wybory same są *wolne*, iak wolna iest wola człowieka, iak wolny iest wybór na wójta lub innego przełożonego we wsi. — Do tego panowie urzędnicy mięszać się nie będą.

25. Wybierajcież *najlepszych* i *najpewniejszych* i takich iakich wam poprzód wskazałem, a pytajcie się pilnie sumienia waszego, ażebyście za to Panu Bogu rachunku nie zdali.

26. A iezeli takich mężów między sobą nieznajdziecie, to wybierajcie *bez obawy* tych, których wam księża lub panowie wskażą, zalecą i pochwałą, choćbyście ich nawet nieznali.

27. Niełękajcie się iak dotąd ani szlachty ani duchownych ojców rady; bo to *swoi*, to kość z kości, krew z krwi waszej, to bracia wasza przed Bogiem, a dzieci iednej matki ziemi ojczyściej równe z wami; iednak się z wami do Boga modlą, iedną z wami ziemię uprawiają, iednak to po śmierci na sąd Boży staną. Swój swego na sejmie niezdradzi, boby ieno sobie, swoim dzieciom, wnukom lub krewnym i całemu kraiovi zaszkodził.

28. Swoi choć się czasem i pokłóca o co, to o gruntu kawał, to o pastwisko, szkodę lub miedzę, to się pogodzić muszą; bo ieden draczego potrzebuie, ieden bez drugiego nie dałby sobie rady.

Wiécie, że ręka rękę myje.

29. Zapomniéjcież o przeszłości i nienawiści a pamiętajcie o Bogu i o zbawieniu, pamiętajcie o *dobru całego kraiu* i o tém że ie tylko za wspólną zgodą wszelkich: chłopów, żydów, mieszczan, panów i księży osiągnąć możecie.

30. Wybierajcie w imię Boże swojego *ziomka* i kraiana, a zgódźcie się wprzód między sobą *na iednego*, aby się nie podzielić z głosami; bobyście *inaczéj* sprawę przegrali. Wybierajcie śmiało, to złego ducha pokonacie, a wygrane będzie dla was, dla dzieci waszych dla całego kraiu i chluba i korzyścią.

31. Wybory do sejmu i sejm to *spokój i zgoda*, a nie wicherzenie iakie lub buntacyia, iakby to może zli ludzie w mówić w was chcieli; to tylko walka ze złem a starunek o lepsze.

32. W spokoju też zachować się należy iak uczciwym obywatelom kraiu przystoi. Spokojem, zgodą i *dobrą wolą wszystkich* to iak dobrą wiarą cudów można dokazywać i więcéj dokonać niżeli u-porem, gwałtem lub wojskiem. —

Niechaj was Bóg strzeże od iakichkolwiek niepokojów, rozruchów, niezgód lub waśni między sobą i w kraiu!

33. Cierpliwości, ludeńkowie moi, a prędzěj lub późniěj musi być lepiěj, bo tak przyrzekł Césarz — wiary nadziei i miłości, bo tak chce Bóg i on téż dopomoże.

34. Wam wyborcom radzę jeszcze i to, ażebyście w dzień na wybory posłów oznaczony równo ze słońcem byli już w kupie i wedle starodawnych zwyczajów praocjów naszych sprawę dnia tego naprzód modlitwą w kościele starali się rozpocząć.

35. Ażebyście zaś listu tego o iaką zasadzkę lub zdradę nieposądzili — ia kapłan i piastun Boży, co go do was posyłam, przyśięgam na tegoż Boga, że tak wam radzę iak sobie samemu i tak pragnę szczęścia i powodzenia waszego i całego kraju iak zbawienia własnej duszy. —

Bogu was oddaje!